

ROSYJSKIE OSKARŻENIA USA O DESTABILIZACJĘ SYRII ODWRÓCENIEM UWAGI OD UKRAINY?

Rosjanie wspierani przez Syryjczyków w specjalnym oświadczeniu w sprawie problemów powrotu uchodźców syryjskich wprost oskarżają Amerykanów o umyślną destabilizację sytuacji w regionie. Przypuszcza się, że apel ten ma odwrócić uwagę społeczeństwa międzynarodowego od działań władz na Kremlu wobec własnej opozycji i w innych regionach świata, w tym przede wszystkim na Ukrainie.

Rosyjskie ministerstwo obrony opublikowało 5 kwietnia br. specjalne oświadczenie, w którym kraje zachodnie w tym wyróżnione Stany Zjednoczone zostały oskarżone o celową destabilizację sytuacji ludności cywilnej w Syrii. Oświadczenie zostało podpisane przez szefa międzyresortowego sztabu koordynacyjnego Federacji Rosyjskiej ds. powrotu uchodźców na Terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej - szefa Narodowego Centrum Zarządzania Obroną Federacji Rosyjskiej Michaiła Mizincewa oraz szefa międzyresortowego sztabu koordynacyjnego Syrii do spraw powrotu uchodźców na Terytorium Syryjskiej Republiki Arabskiej - ministra Administracji Miejskiej i Środowiska Syryjskiej Republiki Arabskiej Husseina Mahloufa.

Czytaj też: [Prawie 150 rosyjsko-tureckich patroli w Syrii](#)

Rosjanie przy wsparciu syryjskiego rządu zadziałali standardowo. Najpierw opisali to, co im się podobno udało zrobić w procesie stabilizowania sytuacji na terytorium Syrii, a później zrzucili winę na państwa zachodnie za to, czego im się zrobić nie udało. Najważniejszymi podmiotami w tej operacji przywracania do normalności mają być międzyresortowe centrale koordynacyjne Rosji i Syrii, które „nieustannie pracują nad zapewnieniem wszechstronnej pomocy obywatelom Syrii w powrocie do ojczyzny i przywróceniu spokojnego życia”.

Czytaj też: [Rosyjskie lotnictwo uderzyło na cele w północnej Syrii](#)

Rosjanie poinformowali, że w wyniku tych wspólnych działań 2237410 Syryjczyków, „którzy opuścili kraj z powodu wojny z terroryzmem”, wróciło do swoich dotychczasowych miejsc zamieszkania. Wskazano przy tym, że „państwo syryjskie zwraca szczególną uwagę na zwalczanie rozprzestrzeniania się koronawirusa, stabilizację sytuacji w zakresie bezpieczeństwa, zatrudnianie obywateli, przywracanie gospodarki, mieszkalnictwa i infrastruktury społecznej”. Z oświadczenia z 5 kwietnia br. wynika, że rząd Syrii zamierza obecnie przyśpieszyć te działania, przeznaczając na nie dodatkowo środki finansowe, ponieważ nadal duża syryjskich obywateli mieszka w sąsiednich krajach, w namiotowych obozach dla uchodźców.

Przeszkodą w realizacji tych zamierzeń „mimo ogromnych wysiłków władz syryjskich” ma być szereg

działań Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników – w tym „beprecedensowa kampania propagandowa mająca na celu przetrzymywanie uchodźców na terytorium krajów sąsiadujących z Syrią”. Rosjanie zwracają przy tym uwagę na ocenę Wysokiego Komisarza ONZ ds. uchodźców dotyczącą perspektyw powrotu do domu obywateli Syryjskiej Republiki Arabskiej przebywających w państwach regionu Bliskiego Wschodu, według której ponad 70% Syryjczyków ma nadzieję wrócić do swoich miejsc stałego zamieszkania.

Czytaj też: [Syria: Zestrzelono rakiety nad Damaszkiem](#)

„Najciekawsze” w całej tej rosyjsko-syryjskiej analizie jest odpowiedź na pytanie, „dlaczego tak się nie dzieje do tej pory?”. Tutaj rosyjski aparat propagandowy poszedł na całość i bezpośrednio wskazuje na Amerykanów, dla których podobno „korzystne jest utrzymanie niestabilnej sytuacji w Syrii”. Celem tych działań ma być „dalsze usprawiedliwianie nielegalnej obecności Amerykanów i kontynuowania grabieży zasobów naturalnych należących do narodu syryjskiego. W tym celu kontrolowane przez USA agencje informacyjne publikują fałszywe informacje na temat sytuacji w Syrii, zastraszając Syryjczyków i uniemożliwiając im powrót do domu. Ponadto nielegalna polityka sankcji Stanów Zjednoczonych wobec Syrii utrudnia projekty gospodarcze na dużą skalę, które zapewniają pracę Syryjczykom i zwiększają ich dochody”.

Rosjanie podkreślają, że szczególnie trudna sytuacja jest w obozie dla uchodźców Al-Haul na terytorium kontrolowanym przez stronę amerykańską w północno-wschodniej Syrii. Obóz ten ma być bowiem opanowany przez członków organizacji terrorystycznej tzw. państwa islamskiego. Terrorysty mieli tam otrzymać przyzwolenie strony amerykańskiej na zorganizowanie kanału dostaw broni, amunicji i środków łączności do obozu. W Al-Haul mają dodatkowo działać sądy dżihadystów, coraz częściej ma dochodzić do morderstw i zamachów na życie mieszkańców obozów, którzy nie popierają radykalnego ekstremizmu. „Dużo uwagi poświęca się ideologicznej »indoktrynacji« nieletnich w celu ich radykalizacji i uzupełnienia szeregów bojowników”.

Czytaj też: [Rosja oskarżona o zatajanie prawdy ws. syryjskiej broni chemicznej](#)

Biorąc to wszystko pod uwagę, Rosjanie wystosowali apel do społeczeństwa międzynarodowego, zwracając uwagę: „że dalsza obecność Stanów Zjednoczonych w Syrii i okupacja jej terytoriów oraz brak jakichkolwiek skutecznych kroków w celu rozwiązania problemów obozów dla uchodźców tylko pogarsza sytuację przestępczą w Syrii i przyczynia się do wznowienia działalności terrorystycznej w całym regionie Bliskiego Wschodu. Wzywamy społeczność międzynarodową do skonsolidowania wysiłków w celu zapewnienia prawdziwej pomocy ludności Syrii, przywrócenia syryjskiej gospodarki i podjęcia niezbędnych kroków w celu natychmiastowego zniesienia nielegalnych sankcji wobec Syrii”.

W tym wszystkim zastanawiający jest moment opublikowania apelu przez rosyjskie ministerstwo obrony. W Syrii nie wydarzyło się bowiem w ostatnim czasie nic na tyle szczególnego, by trzeba było wzywać do międzynarodowej reakcji. Przypuszcza się więc, że jest to typowe odwrócenie uwagi od rzeczywistych planów Rosjan w zupełnie innych regionach świata – w tym przede wszystkim na Wschodniej Ukrainie.